Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 3!. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 23)

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 250.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 300.000 Mp.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7075. Lwów, poniedziałek, 26 maja 1924. Rok XV.

P. S. L. przeciw przesileniu rządowemu.

Sowiecki sztab generalny pod kluczem.

ZAMORDOWAŁ SUBLOKATORA Z CHĘCI ZYSKU.



Scena odkopania skrępowanych sznurem zwłok ofiary. U góry podobizna mordercy, 23-letniego Gustawa Ritschla.
(Do artykułu na str. 7.)

Rejestracja faktów.

„KRONIKARSKIE" EXPOSE MIN. ZAMOYSKIEGO. — NADZIEJE I UBOLEWANIA. — CMENTARZ WŚROD ŻYWYCH. — CO DALEJ?

Lwów, 25 maja.

Jeśli Minister spraw zagran. zabiera głos, aby oświetlić międzynarodowe położenie polityczne, zazwyczaj słucha się jego słów z uwagą, **ponieważ wnoszą coś nowego.** Kierownik resortu zagranicznego w Rządzie **wie i powinien wiedzieć więcej, niż reszta obywateli.** Wszak na usługach ma cały aparat informacyjny, akta, depesze i raporty, ogółowi nieznane. Minister spraw zagranicznych obok tych wiadomości, które zbiera i przetrawia, **posiada i powinien posiadać swój program**, oparty na przesłankach współczesnych, a realizowany przy pomocy tych czynników, których wytworzenie jest rzeczą jego polityki przyszłej.

Wygłoszone onegdaj expose p. Min. Zamoyskiego **nie odpowiada — niestety — żadnemu z tych warunków.**

Możemy to stwierdzić z pełną objektywnością.

W dziale sprawozdawczym nie przynosi dosłownie nic nowego. Referent polityczny któregokolwiek dziennika, a nawet uważny czytelnik nie znajdzie w wywodach p. Zamoyskiego nic takiego, o czem nie mógłby powiedzieć: **„wiedziałem o tem już dawno".** Żadne ze spraw nie otrzymała **oryginalnego oświetlenia;** nie padło ani jedno słowo, rysujące **sylwetkę** Ministra i schemat jego zamierzeń. Tu się ubolewa, tam się stwierdza po niewczasie, gdzieindziej wyraża się nadzieję.

Jakież są te zamiary?

Kilka frazesów i utartych komunałów — oto wszystko. „Pragnienie pokoju", „ścisły sojusz" itp. aforyzmy słyszymy od kilku lat bez zmiany.

Słuchając p. Zamoyskiego można ulec złudzeniu, że **w Europie nic się ostatnio nie stało i nic się nie dzieje.** Wszystko jest ustalone i niezmienne. Polska polityka zagraniczna jest tak sharmonizowana z położeniem ogólnem, **że nie wymaga ani rewizji, ani zmian, ani nawet ruchu.** Jest dobrze, a gdzie jest nieco mniej dobrze, tam wystarczy nasza szczere... ubolewanie.

Tymczasem jest całkiem inaczej. Wiemy, że Europa znajduje się w trakcie olbrzymich przemian. Wszystko dokoła

wiruje, wznosi się i upada,

a tylko Miodowa ulica pełna jest ciszy i beztroski. **Sternicy innych narodów ogarnięci są gorączką pracy, zjazdów, nowych układów i międzypaństwowych konstelacji.** P. Zamoyski — jest zadowolony lub pełen współczucia dla tego, co „się zrobić nie dało". **Dyplomacja nasza** ponosi ustawiczne porażki, jest

piłką w ręku sił postronnych,

jest martwym regestratorem wypadków. Ale p. Zamoyski **nie widzi potrzeby zmiany dróg i ludzi.** On także „rejestruje".

Polską politykę zagraniczna od zagranicy

dzieli mur cmentarny.

Tam ruch i życie — tutaj cisza i sen dobrze zasłużonych. W chwili takiej wprost krzyczącą koniecznością jest człowiek mocny, o poglądach skrystalizowanych, samodzielnych, o szerokich horyzontach, **człowiek żyjący i tworzący życie, a nie**

czcigodna mumia.

Czy p. min. Zamoyski jest takim elementem ruchu i twórczej pracy? Niech odpowiedź da ostatnie expose. Z owej strony nie dziwimy się tym posłom, których „ceterum censeo" w czasie dyskusji było: **p. Zamoyski powinien ustąpić.** I nie sądzimy, aby przez usta ich przemawiały uprzedzenia partyjne. Raczej była to **serdeczna troska o przyszłość naszego Państwa.**

Zatarg między Jugosławią a Włochami!

STARCIE JUGOSŁOWIAŃSKIEJ STRAŻY CELNEJ Z KARABINIERAMI WŁOSKIMI.

(Telefonem od naszego koresp.)

Rzym, 24. maja. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą z Zadaru, że **włoska łódź rybacka była ścigana przez jugosłowiańską straż celną na wodach terytorjalnych Włoch** w pobliżu Zadaru. Gdy łódź rybacka znajdowała się w odległości 300 m. od wybrzeża włoskiego **jugosłowiańska straż celna dała kilka strzałów.** Rybacy wezwali na pomoc karabinierów. Karabinierzy stwierdzili **naruszenie terytorjum włoskiego i dali 3 strzały w powietrze.** Gdy straż celna jugosłowiańska strzelała dalej **karabinierzy oddali 5 strzałów,** z których **4 ugodziło w łódź jugosłowiańską.** Dopiero wtedy łódź cofnęła się.

Spadek niemiecki.

Londyn 24. maja. Tel. G. P. **Rokowania** bezpośrednie pomiędzy Mac Donaldem a Mussolinim w sprawie kraju Juba **zakończyły się pomyślnie.** Postanowiono załatwić sprawę zgodnie z planem opracowanym przez lorda Milnera i senatora Scijaleja. **Rzeczoznawcy włoscy przybędą wkrótce do Londynu** celem porozumienia się co do technicznego wykonania umowy. Na mocy tej umowy **Angija odstępuje Włochom terytorjum obejmujące 34.000 mil kwadratowych.** Kraj Juba jest częścią prowincji Kenya, byłej niemieckiej kolonji, przylegającej do włoskiego kraju Somali.

P. S. L. przeciw przesileniu gabinetowemu.

Dotychczasową politykę gospodarczą rządu należy zrewidować.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 24. maja. (X.) Klub parlamentarny PSL. po przeprowadzeniu dyskusji nad sytuacją polityczną, finansową i gospodarczą państwa stwierdził, że **niezbędnym warunkiem doprowadzenia do końca sanacji skarbu i reformy waluty jest rewizja dotychczasowej błędnej polityki rządu w dziedzinie gospodarczej,** która przez sztuczne ograniczenie spowodowała przedewszystkiem **upadek rolnictwa** tej najważniejszej gałęzi produkcji w państwie i nadwerężyła siły małych rolników. Usunięcie tych ograniczeń, umożliwienie zbytu nadmiaru produktów i pospieszenie z bezzwłoczną pomocą kredytową **jest jednym z najpilniejszych zadań rządu.**

Wobec doprowadzenia do najwyższego napięcia zdolności płatniczej społeczeństwa, kategorycznym nakazem dla rządu musi być **bezwzględne przeprowadzenie oszczędności w wydatkach.**

Wreszcie klub PSL. uważa, że **wywołanie jakichkolwiek przesileń w obecnej** sytuacji **jest niedopuszczalne** i wyraża przekonanie, że rząd p. Grabskiego, jako bezpartyjny oprze się wszelkim próbom zmian mogącym zachwiać jego bezpartyjny charakter.

—o—

NAD CZEM OBRADOWAĆ BĘDĄ W PRZYSZŁYM TYGODNIU KOMISJE SEJMOWE.

(Telefonem od nasz. korespondenta).

Warszawa, 24 maja. (X). Prace komisji sejmowych przyjmą w przyszłym tygodniu **bardzo silne tempo.** Dnia 27. bm. obradować będzie komisja **prawnicza nad opłatami sądowemi w Małopolsce.** Podkomisja prawnicza obradować będzie tego dnia nad **karną ustawą skarbową,** a komisja ochrony pracy załatwi poprawki Senatu do projektu ustawy o pośrednictwie pracy, zaś komisja administracyjna będzie obradowała dalej nad **projektem ustawy o gminie wiejskiej.**

W dniu 28. maja obradować będzie komisja oświatowa, która zada **szereg pytań ministrowi wyznań i oświaty.** Komisja skarbowa rozpatrzy sprawozdanie swej podkomisji powołanej do **ustawy przeciwalkoholowej,** ponadto zajmie się sprawą **zarzutów zawartych we wnioskų posłów socjalistycznych głównemu urzędowi probierczemu i państwowej mennicy.**

Na komisji komunikacyjnej, rozpatrzoną będzie sprawa **dokończenia budowy kolei Rzeszów—Kolbuszowa—Tarnobrzeg,** wnioski klubów NPR. i PPS. w sprawie **rzekomego naruszenia konstytucji przez rząd w walce przeciw pracownikom kolejowym,** wniosek Kuryłowicza (PPS) w sprawie przeprowadzonej **redukcji pracowników kolejowych** i wniosek dr. Rubina Jonasa (Koło żyd.) w sprawie **wydania nowej taryfy kolejowej.**

Komisja wojskowa obradować będzie nad projektem ustawy o dopuszczalności i porządku **potrącań z płacy oficerskiej,** nad poprawkami Senatu do ustawy o **podstawowych prawach i obowiązkach oficerów marynarki wojennej,** a wreszcie **projekt ustawy o ewakuacji.**

Socjaliści odmawiają udziału w gabinecie Herriota

TAK TWIERDZI „ERE NOUVELLE"

Paryż. 24 maja. „Ere Nouvelle" **donosi, że Heriott już wie o tem, że kongres socjalistów oświadcza się przeciw udziałowi socjalistów w rządzie.**

Dziennik podaje następujący skład pzyszłego gabinetu: Heriott, prezydent gabinetu i minister spraw zagranicznych, senator Schramek zostanie ministrem spraw wewnętrznych, Francois Albert ministrem oświaty, Camille Chouteemps ministrem marynarki, Qeuille ministrem rolnictwa, prezydent Rady generalnej departamentu Sekwany Friderik Brünnet ministrem pracy, Auterjot ministrem emerytur.

„Ere Nouvelle" podaje w dalszym ciągu jeszcze następujących współpracowników nowego gabinetu: senator Lederlin, deputowany Ossola Puis, Moro, Giaferi, Francois Dinet, podsekretarz stanu dla lotnictwa, Laurent Eynac.

NOWY KOMISARZ AMERYKAŃSKI W NIEMCZECH.

Nowy Jork, 24. maja. (Tel. G. P.) „United Press" donosi, że **Duglas Müller, został mianowany komisarzem handlowym Stanów Zjednoczonych dla Niemiec.** Obejmie on to stanowisko z końcem czerwca. Müller ma być znawcą spraw złączonych z odszkodowaniami.

REAKCJA W NIEMCZECH GÓRĄ.

Berlin, 24. maja. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą, że **konferencja niemieckich narodowców ze stronnictwami środka przybrała pomyślny obrót** i że jest możliwe utworzenie **wielkiego bloku stronnictw.** Gdyby utworzenie takiego bloku doszło do skutku, wówczas socjalni demokraci przejdą do stanowczej opozycji.

Odkrycie tajnej radjostacji w Warszawie.

STAŁO SIĘ TO W CHWILI, GDY ODBIERANO DEPESZE Z MOSKWY..

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. maja. (X) Władze policyjne odkryły w Warszawie w jednym z budynków obok Belwederu **tajną odbiorczą radiostację.** Radjostację miano odkryć **przy pełnej pracy.** Kilku studentów i 2 rzekomych inżynierów **odbierało właśnie depesze z Moskwy.** Wstępne badania wykazały, iż radiostacja **zbudowana została przed trzema laty na podstawie zezwolenia władz udzielonego Związkowi harcerzy polskich, którzy mieli zbudować radjostację dla celów naukowych.** Energiczne śledztwo w toku.

Warszawa, 24. maja. (X) Okazuje się podobno, że odkryta dzisiaj w nocy **tajna stacja** radiotelegraficzne była tylko **„zabawką" studentów politechniki.** Policja polityczna **aresztowała mimo wszystko studenta politechniki Krzyżanowskiego i Piotrowskiego.** Śledztwo w toku.

Afera żyrardowska.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 24. maja. (X) W dniu 28. maja odbędzie swe posiedzenie **specjalna komisja sejmowa,** powołana do zbadania **zarzutów postawionych b. min. Kucharskiemu w związku z zakładami żyrardowskimi.** Na posiedzeniu tem komisja ma przesłuchać prezesa dyrecji P. K. O. Lindego, jego zastępcę Żelechowskiego i b. min. przemysłu i handlu posła Szydłowskiego.

—o—

WZMOCNIENIE ODDZIAŁÓW WOJSKOWYCH NA POGRANICZU SOWIECKIEM.

Warszawa, 24 maja (X) Zarządzenia władz politycznych i administracyjnych w celu utrzymania zabezpieczenia porządku i bezpieczeństwa na Wileńszczyźnie **wydały już konkretne wyniki,** Granice zostały odpowiednio **obsadzone przez oddziały wojskowe.** Odpowiednie załogi wysłano **na pogranicze powiatu Dziśnieńskiego** koło Radoszkowic. Zarządzenia te przyczynią się niezawodnie **do poskromienia bandytów.**

—o—

ODWIEDZINY WŁOSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ W LONDYNIE.

Rzym, 24. maja. (Tel. G. P.) W dniu dzisiejszym **włoska para królewska wyjechała do Londynu.** Parze królewskiej nie towarzyszy nikt z członków rządu. „Tribuna" pisze z tego powodu, że podróż pary królewskiej, **nie będzie miała znaczenia politycznego.**

PASZPORTY I WIZY KONSULARNE.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 24. maja. (X). Z Rzymu donoszą: Specjalna komisja międzynarodowej konferencji emigracyjnej przyjęła między innymi wniosek, domagający się **ujednostajnienia i uproszczenia sposobu wydawania paszportów i udzielania wiz konsularnych.**

—o—

SEJMOWA KOMISJA ŚLEDCZA WE LWOWIE.

Lwów, 24 maja.

(az) Wczoraj przybyła tu spec. komisja sejmowa dla badania więziennictwa i rozpoczęła natychmiast swoje prace. Komisji przewodniczy poseł Pohulnik, między innymi znajdują się w jej gronie pp. poseł Insler, Nawrocki, poseł Prystupa, delegat Min. Sprawiedliwości i inni. O godz. 9.30 rano udała się komisja w towarzystwie prezesa sądu p. Hawla i dyrektora więzienia do budynku **więziennego przy ul. Batorego,** gdzie zabawiła kilka godzin. Następnie uda się komisja do Brygidek i aresztów śledczych przy ul. Jachowicza. Dzień odjazdu komisji jeszcze nieznany.

—o—

Odroczenie rat podatku dla spółdzielni.

Lwowska Izba Skarbowa komunikuje: **Min. skarbu odroczył do 1. stycznia 1926 r. termin płatności rat podatku majątkowego,** przypadających w latach 1924 i 1925 **od spółdzielni zaliczkowych i kredytowych, posiadających nieruchomości miejskie, do których stosuje się ustawa o ochronie lokatorów.** Oby jednak przed 1. stycznia 1925 r. spółdzielniom wspomnianym zostało umożliwione zapłacenie podatku majątkowego listami zastawnemi opiewającemi na franki złote lub inne walutę, wówczas odroczenie zostanie automatycznie uchylone. Odroczenie będzie przyznawane wspomnianym spółdzielniom z urzędu **bez doliczenia kar za zwłokę.**

Obniżenie cła na zboże.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 24 maja. (X) Na państwowym komitecie celnym, który obraduje obecnie zaproponowano obniżenie cła na zboże z 18 zł. na 11 zł. Ponadto zamierzone jest wprowadzenie ceł teorytycznych, które mają być wprowadzone w razie dowozu rosyjskiego zboża.

—o—

DOZWOLONY WYWÓZ TRZODY CHLEWNEJ i ZBOŻA.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 24 maja. (X) Komitet ekonomiczny Rady Min. zatwierdził wniosek głównego urzędu wywozu i przywozu o całkowite zezwolenie na wywóz trzody chlewnej zagranicę bez żadnych ograniczeń. Opłata wywozowa wynosić będzie od sztuki 3 złote. Główny urząd przywozu i wywozu przygotował równocześnie wniosek o zwolnienie zboża do wywozu.

—o—

O ZNIESIENIE PAŃSTWOWEGO PODATKU WĘGLOWEGO.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 24. maja. (X) Dzisiaj przed południem rozpoczęła swe obrady w min. przem. i handlu państwowa **rada przemysłowa**, przy **współudziale wszystkich b. ministrów przem. i handlu.** Tematem obrad jest **ciężkie położenie przemysłowe.** Jak się dowiadujemy na posiedzeniu tem poseł Wierzbicki (Z. L. N.) przedstawił wniosek domagający się **natychmiastowego zniesienia państwowego podatku węglowego i dodatku eksportowego od węgla.** Obrady będą trwały cały dzień.

—o—

Ach ta matura!

W gimnazjach żeńskich abiturjentki mdleją z przemęczenia

Warszawa, 24 maja. (X) „Nasz Przegląd" donosi, iż tegoroczne egzamina maturalne w gimnazjach żeńskich mają tak ostrą formę, iż abiturjentki popadają w omdlenie. Przy egzaminach funkcjonują lekarki szkolne zaopatrzone w środki cucące.

—o—

BANKIERZY NIEMIECCY UCIEKAJĄ!

Berlin, 24. maja. (Tel. G. P.) Bankierzy Krafti Sachs **zbiegli z Berlina zabierając ze sobą 300.000 mk. w złocie.**

Deputacja emerytów kolejowych u min. Tyszki.

MINISTER PRZYRZEKŁ PRZYCHYLNIE ZAŁATWIĆ PRZEDSTAWIONE POSTULATY.

Lwów, 24. maja.

(s.) Jak się dowiadujemy zjawiła się wczoraj u min. Tyszki w Warszawie delegacja emerytów kolejowych i przedstawiła następujące postulaty:

1) Zaszeregowania emerytów do poszczególnych grup i szczebli, jak to wynika z poborów pobieranych przez pojedyńczych emerytów w chwili przejścia w stan spoczynku.

2) Przyznania inwalidom kolejowym, jakoteż wdowom i sierotom po inwalidach kolejowych b. zab. austr., obok przypadającej im emerytury, **osobnego wynagrodzenia za odniesione w służbie kolejowej kalectwo** z funduszu stowarzyszenia ubezpieczeniowego od wypadków.

3) Jak najrychlejszego **przeprowadzenia wypłaty emerytur według** ustawy z 21. grudnia 1923, oraz jak najrychlejszej wypłaty różnicy między dotąd tymczasowo tylko otrzymanemi poborami, a poborami wchodzącemi w życie z dniem 1. października 1923 r. wstecz w myśl nowej ustawy emerytalnej.

4) Przywrócenia emerytom i inwalidom kolejowym oraz ich rodzinom bezprawnie odebranych trzech wolnych kart jazdy w roku, zastrzegając się przeciw dalszym próbom odebrania im prawa jazdy kolejami polskiemi za opłatą biletów ulgowych.

Ponadto poseł **Dolanowicz**, który towarzyszył delegacji, poruszył sprawę **decentralizacji wypłat emerytalnych.**

Minister Tyszka, który bardzo życzliwie przyjął deputację, **przyrzekł przychylnie rozpatrzyć przedstawione postulaty**, szczególnie zainteresował się **losem inwalidów kolejowych.** Sprawa decentralizacji wypłat emerytur zostanie w ten sposób przeprowadzoną, że dyrekcja krakowska uskuteczni tylko pierwszą wypłatę emerytury według nowej ustawy uposażeniowej, następne zaś wypłaty zostaną uskutecznione przez poszczególne dyrekcje.

W sprawie kart ulgowych dla emerytów, oświadczył minister, że **dotychczasowe ulgi kolejowe za opłatą ceny personalnej pozostaną niezmienione.**

NASTĘPCA POINCAREGO. M. HERRIOT.



przywódca zwycięskiej lewicy, która przy wyborach do parlamentu francuskiego odniosła zwycięstwo. Herriot ma po ustąpieniu Poincarego utworzyć nowy gabinet, którego skład jest już niemal zadecydowany.

NADESŁANE.

Ofiara redukcji.

BYŁA NAUCZYCIELKA, zredukowana z powodu braku ukończonych studjów i z powodu watłego zdrowia znajduje się w SKRAJNEJ NĘDZY i prosi o datki na obuwie i odzież, gdyż nie mając się w co ubrać nie może nawet poszukiwać posady. — Przyjęłaby zajęcie lżejsze i nie wymagające specjalnych kwalifikacji. — Datki i zgłoszenia przyjmuje Administracja Gazety Porannej, Podwale 3, „Dla byłe nauczycielki".

M. I A. FISCHER.

U dentysty.

I.

Pani Klara Lecaplain, korzystając z nieobecności swego małżonka, który wyszedł na klinikę dentystyczną, zaprosiła do siebie panów poruczników Jana Berthier i Franciszka Laval. Panowie ci nie figurują na liście przyjaciół lub choćby znajomych męża pani Klary. Przedstawili się jej sami, przed trzema tygodniami, w lasku Bulońskim, gdzie obydwaj zachwycali się jej szykiem i wdziękiem, kolorem jej włosów i elegancją kostjumu.

Pani Klara słyszy jakieś kroki na ulicy, tuż pod oknami saloniku. Uprzytomnia sobie całą lekkomyślność swego postępku — podbiega gorączkowo do okna.

— Jakaż pani jest bojaźliwa — szepcą jej adoratorzy. — Przecież mąż pani dopiero przed chwilą wyszedł — niema mowy zatem, by mógł już wracać!

Klara wraca na kanapkę, uspokojona. Owym przechodniem, który tak ją nastraszył, był poprostu jakiś chłopiec od cukiernika. Przygląda się badawczo jednemu i drugiemu ze swych gości. Podobają się jej obydwaj, którego wybrać? bruneta czy blondyna — medytuje niezdecydowana.

— Panowie, nie łudźcie się daremnie! Przedewszystkiem kocham mego męża. Pozatem — wiem, że przyjaźnicie się serdecznie. Za żadną cenę nie chciałabym, byście się z mego powodu mogli poróżnić.

— O pani! — wykrzyknęli obaj z uniesieniem. — Okaż jednemu z nas jakikolwiek dowód specjalnej sympatji, a drugi sam dobrowolnie się usunie. Obdarz jednego z nas — na znak twej łaski — tą pyszną różą, przypiętą do twego stanika.

Pod oknem znowu słychać kroki. Klara podbiega natychmiast do okna ku wyraźnemu niezadowoleniu swych gości...

— Pewnie ów chłopak wraca.. — zapewniają ją uspokajająca. Ale nie zdążyli dokończyć zdania, gdy z ust pani Klary wyrywa się okrzyk:

— Boże! mój mąż!

Rzeczywiście pan Lecaplain wchodzi już do sieni. „Uciekajcie panowie!" woła przerażona Klara. Lecz zanim zdążyli dojść do drzwi zatrzymuje ich: „Zapóźno. Spotkalibyście go w sieni. Musicie się gdzieś schować!" Pan Franciszek kryje się pod stołem, kolega jego we fałdach portjery. Pani Klara jest w rozpaczy: „To na nic — widać pańską głowę — a pańskie znów nogi wystają... Lepiej już pokazać się odrazu. Ach Boże, co ja pocznę!?"

Drzwi od saloniku otwierają się.

— Musiałem wrócić, Klarciu — oświadcza pan Lecaplain. — Deszcz zaczyna padać, a nie wziąłem parasola.

Równocześnie obserwuje bacznie i ze zdziwieniem twarze dwóch nieznanych mu gości.

— Jakto, Klarciu, nie jesteś sama?...

Co tu odpowiedzieć — co wymyśleć?

— Oto, mój drogi... — jąka się Klara — oto... sprawa jest następująca. Zaledwie wyszedłeś, dzwonił ktoś. Weszli ci dwaj panowie, z których jeden skarży się na gwałtowny ból zęba... Mówiłam, że wyszedłeś — ale oświadczyli, że będą tu czekać, aż do twego powrotu.

Odetchnęła z ulgą — poczem zwracając się do swych gości dodała z miłym uśmiechem:

— Widzicie panowie, że mąż mój rzeczywiście wyszedł, jak mówiłam. Ja zawsze mówię prawdę!

(Dok. nast.)

W Bolszewji znowu górą skrzydło skrajne.

Rządzi się już tylko pod hasłem „rastrieliwat". — Ponowne zniesienie handlu prywatnego. — Kradną, jak za starych carskich czasów. — W ciągu 14 dni aresztowano w Moskwie blisko 10 tys. osób. — Sowiecki sztab generalny pod kluczem.

(Od naszego korespondenta.)

Pogranicze pol.-sow., 24. maja. Nadchodzące z różnych miejscowości Rosji sowieckiej wiadomości zgodnie świadczą o ponownem nadzwyczajnem **wzmocnieniu krwawego terroru czerwonego.** W ślad za znanym procesem działaczy trustu tekstylnego, skazanych na śmierć pod zarzutem **„szpiegostwa ekonomicznego"** oraz dopuszczenia się innych przekroczeń natury gospodarczej, wytworzył się **obecnie wrogi nastrój w stosunku** do „Nepowców" i innych działaczy „ekonomicznego odrodzenia" Rosji. Ani jeden prawie z tych działaczy nie potrafił uniknąć tragicznego losu — **albo wygnania na Syberję albo ciężkiej kary więziennej.**

Doszło ostatnio do tego, że przedstawiciele skrajnego skrzydła komunistycznego przeforsowali uchwałę centralnego komitetu **całkowitego zniesienia handlu prywatnego w kraju i powrotu do polityki zupełnego upaństwowienia handlu i przemysłu,** jak za czasów „wojennego komunizmu" w okresie lat 1919—20.

Postanowienie to — mimo stanowczej opozycji szerokich rzesz robotniczych, obawiających się jeszcze większego wzrostu bezrobocia — ma wszelkie szanse urzeczywistnienia, oczekują bowiem zatwierdzenia przez zwołany w czerwcu wszechzwiązkowy zjazd sowietów. W międzyczasie kaci czerwoni hulają, zalewając cały kraj krwią „kontrrewolucjonistów" i innych „niepożądanych żywiołów".

Otą garść faktów z kroniki sowieckiej z ostatniej doby:

W Jekaterynosławiu rozstrzelano 4 urzędników sowieckich, byłych oficerów białej armji Denikina — porucznika Gennadja i in. **pod zarzutem utrzymywania stosunków z „kontrrewolucjonistami" z emigracji.** — W Odessie rozstrzelano niejakiego Tulczenkę, oskarżonego o **szpiegostwo na rzecz Rumunji.**

W Moskwie skazano na śmierć (bez zastosowania amnestji) **głównego naczelnika intendantury armii czerwonej Kana i jego pomocnika Glagolewa, oskarżonych o sprzeniewierzenie olbrzymiej ilości mundurów żołnierskich.**

W Błagowieszczeńsku rozstrzelano **21 osób pod zarzutem czynnego udziału w styczniowem powstaniu.**

W Symbirsku skazano na śmierć 4 „kontrrewolucjonistów": Griszajewa, Baneldina, Almajera i Winokurowa. W Sarapolu rozstrzelano oficera Panina itd.

W Moskwie — wedle urzędowych danych — dokonała czerezwyczajka w ciągu kilku dni — od 23. kwietnia do 10. maja — „politycznych **aresztowań 9.296** osób **przeważnie przedstawicieli inteligencji i sfer przemysłowych.**

Ponadto osądzono na wygnanie **na** Syberję (za ten sam okres czasu) — 1.083 osoby. W „Leningrodzie" ostatnio aresztowano **przeszło 500 wyższych funkcjonarjuszy sztabu generalnego, oskarżonych o spisek faszystowski.**

Ponadto dokonywa się masowych aresztowań ludzi z rozmaitych warstw społeczeństwa **pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski, Rumunji** i in. państw, sąsiadujących z Rosją.

W Piotrogrodzie rozpoczęła się w tych dniach głośna sprawa kapitana Gorielowa i in. osób, oskarżonych o szpiegostwo, rzekomo uprawiane z „polecenia drugiego oddziału polskiego sztabu w Wilnie". Wszystkim podsądnym grozi kara śmierci.

Tyle z jednej doby. W rzeczywistości zanotowaliśmy tylko drobną część martyrologii najnowszych ofiar bestialskiej krwiożerczości bolszewickiej.

Waloryzacja zobowiązań prywatnych.

POSTANOWIENIA, KTÓRE NALEŻY ZNAĆ. — ROZRÓŻNIA SIĘ ROZMAITE RODZAJE ZALEŻNOŚCI. — W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ TRZEBA BĘDZIE PŁACIĆ 15 PROC. SUMY HIPOTECZNEJ OBLICZONEJ WEDLE SKALI. — WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCIOWE SĄ NARAZIE NIEUWZGLĘDNIONE. — MOŻNA TAKŻE PŁACIĆ RATAMI.

W tak aktualnej dziś kwestji waloryzacji zobowiązań przedwojennych i później powstałych otrzymujemy od p. Dr. Leona **Brandlera** uwagi, dotyczące najważniejszych postanowień ustawowych, które niewątpliwie zainteresują tak sfery wierzycieli, jak i dłużników i wywołają żywą dyskusję sfer prawniczych.

Lwów, 25 maja.

Dnia 21 bm. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z 15 maja 1924 **o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych.** Ze względu na to, że rozporządzenie to, oddawna już zapowiadane i oczekiwane, **zawiera nadzwyczaj ważne postanowienia,** wnikające głęboko w życie gospodarcze społeczeństwa, nie od rzeczy będzie zapoznać się w ogólnych zarysach z najważniejszymi jego przepisami.

Należności prywatno-prawne, powstałe **przed 28 kwietnia 1924,** płatne w markach polskich, mogą być przerachowane na złote. Przerachowanie następuje **na podstawie skali,** załączonej do rozporządzenia a oznaczającej stosunek złotego do rubla, korony austr., marki niemieckiej i marki polskiej w różnych okresach a to **do 1 sierpnia 1914 i od tego i od tego dnia aż do 28 kwietnia 1924.**

Otóż naprzód przelicza się należność wedle tej skali na złote odpowiednio do czasu, **kiedy zobowiązanie powstało,** a następnie stosuje się przepisy **odnośnie do rodzaju wierzytelności.**

Rozporządzenie rozróżnia **rozmaite rodzaje należności** i dla każdego rodzaju osobno oznacza kwotę procentową należności obliczonej wedle wspomnianej skali. Co się tyczy **pretensji hipotecznych** ustala rozporządzenie różne kwoty zależnie od tego, czy dochód z nieruchomości — służącej za hipotekę **pochodzi z komornego,** określonego na podstawie ust. o ochronie lokatorów czy też nie, dalej zależnie od miejsca, gdzie **nieruchomość jest położona.** Np. w województwie krakowskiem wynosi należność taka 20%, w innych województwach Małopolski 15% sumy obliczonej wedle skali. **Odsetki od tych pretensji** (o ile nie są przedawnione) **przerachowuje** się tak samo, **jak kapitał.** Rozporządzenie udziela **ogólnego moratorjum** co do spłaty tych należności do 1 stycznia 1928, które sąd może ze względu na stosunki **dłużnika uchylić lub ograniczyć.**

Hipoteczne **wierzytelności na innych nieruchomościach** przerachowuje się w wyższej kwocie.

Pożyczkę **hipotecz.** spłacalną w ratach amortyzacyjnych przerachowuje się wedle stanu z dnia, do którego została zapłacona **ostatnia rata,** a sumę stąd wynikającą amortyzuje się jako **nową pożyczkę na poprzednich warunkach.**

Inne pożyczki, tj. **nie ciążące na nieruchomościach** dzielą się na 2 grupy: zależnie od tego czy powstały one przed 1 stycznia 1922, czy po tym czasie. Pierwsze przerachowuje się z reguły na 10% (dopuszczalne są wyjątki), drugie zaś przelicza się wedle ogólnych zasad prawnych (wo stron, zasady uczciwego obrotu, — względy słuszności itd.) przy uwzględnieniu skali.

Co do listów zastawnych, obligacji, sum ubezpieczenia i wkładek oszczędnościowych zawarte są **specjalne postanowienia,** wedle których nastąpić ma ustalenie wysokości sum przerachowania.

Należności z **weksli, czeków, z kredytu za towary i usługi** przerachowuje się zasadniczo na 10%. Co do innych tytułów prawnych nastąpić ma również przerachowanie wedle ogólnych zasad prawnych:

Gdyby przerachowanie mogło **podkopać egzystencję** gospodarczą dłużnika, może je sąd ograniczyć, **udzieć dłużnikowi zwłoki, lub rozłożyć pretensję na raty.**

Także należności **ustalone już** sądownie (wyrokiem prawomocnym lub ugodą) mogą być przerachowane wedle czasu powstania tytułu, względnie wniesienia pozwu.

Jeżeli wierzyciel **przyjął już zapłatę długu,** może tylko wtedy żądać dopłaty, jeżeli przy przyjmowaniu wyraźnie to sobie zastrzegł. **Złożenie do depozytu** sądowego ma takie same skutki, jak przyjęcie zapłaty, jeżeli było prawnie uzasadnione i suma zdeponowana odpowiadała co do wysokości w czasie złożenia przepisom obecnego rozporządzenia.

Cudzoziemcy mogą korzystać z postanowień tego rozporządzenia tylko **w razie wzajemności.**

Przerachowanie przeprowadza na wniosek strony sąd powiatowy miejsca zamieszkania dłużnika w trybie **postępowania niespornego,** względnie sąd, **w którym toczy się odnośny spór (nawet Sąd Najwyższy),** a w razie prawomocnego wyroku, lub ugody, sąd który sprawę rozpatrywał w I. instancji.

Rozporządzenie przewiduje także wydanie przez minister. **skarbu** i sprawiedl. postanowień co do **uwolnienia** od opłat skarbowych czynności, związanych z przerachowaniem należności.

Z DNIA.

SABAT CZAROWNIC CZY PUBLICZNOŚĆ ODCZYTOWA?

(jp.) Znakomity pisarz, szacowny i szanowny tym wielkim dorobkiem, jakim wzbogacił naszą literaturę, przybył do nas i mówił nam o rzeczach dziwnych, o wszechwładnie panującej nad przyrodą, wyzwolonej z oków materjalnych duszy ludzkiej, o cudownościach i okropnościach wiedzy tajemnej... mówił jak ten, który wiele przeniknął, wiele poznał i wiele umie zakląć w cud słowa...

Więc cisza pobożna zalegała salę Towarzystwa muzycznego... cisza, która była należnym wyrazem czci dla prelegenta... i cisza ludzi kulturalnych umiejących się skupić i wsłuchać, zjednoczyć z tematem i interpretatorem?...

Nic z tego... Kto onegdaj był na odczycie Przybyszewskiego, mógł łacno sądzić, że słowa prelegenta rozpętały właśnie te sataniczne moce, o których mówił, że to nie inteligentna publiczność zebrała się celem wysłuchania odczytu, ale czarownice odbywają swój sabat... Cała sala, nie wyłączając galerji galerji, skrzypiała i chrześciała, jakby wszystkie gwoździe powyskakiwały z podłogi, a luźne deski rozpoczęły niesamowity tan... do tego przyłączało się zgrzytliwe chrobotanie foteli i tupotanie kroków, szwendającej się tam i sam publiczności, niby opętanej nagłym pędem wędrownym. Tak dzika muzyka towarzyszyła całemu odczytowi, a prelegent dał rzeczywiście dowód niezwykłej wytrzymałości nerwów, że poprzestając tylko na rzucaniu od czasu do czasu zdumionych spojrzeń na to niezwykłe audytorium doprowadził odczyt do końca, zwłaszcza, że nie brakło i takich wybryków, jak głośne wykrzykniki pod jego adresem: głośniej, nie słyszymy i t. p.

Zaiste wobec tego zachowania publiczności trudno było uwierzyć, że z estrady przemawiał nie lada chłystek lub agitator polityczny, ale jeden z najznakomitszych autorów polskich.

—o—

JESIENNE MANEWRY RUMUŃSKIE ODBĘDĄ SIĘ W BESSARABJI.

Bukareszt 23 maja. (Tel. G. P.) Rumuński sztab generalny postanowił jesienne manewry odbyć w Besarabji. Armje biorące udział w manewrach skoncentrują się w Bessarabji, ze strony urzędowej zaprzeczają pogłoskom jakoby fakt ten uważać należało za demonstrację przeciw przesunięciu wojsk rosyjskich z Ukrainy do obszaru nad Dniestrem.

Fabryka sztucznego deszczu.

Tuluza, w maju.

Tutejszy syndykat rolników i winogradników wysłał do Hauford w Kalifornji delegata, by ten na miejscu zbadał, ile prawdy jest na tem, że niejaki Charles **Hatfield sprowadza w czasie posuchy** sztuczny deszcz — oczywiście za odpowiednim wynagrodzeniem. Delegat ten, powróciwszy **wyraził się o wynalazku Hatfielda tak korzystnie**, iż w roku przyszłym ma powstać kosztem wspomnianego syndykatu **fabryka sztucznego deszczu w okolicy** Tuluzy. Co roku bowiem w lecie panuje tam posucha, która wydatność wszelkiej krescencji znacznie zmniejsza.

Delegat francuski, bawiąc w Hauford miał sposobność stwierdzić, że Hatfield w czasie od 15. czerwca do 15. kwietnia, na zamówienie okolicznych farmerów **kilkakrotnie dostarczył im deszczu** w ilości około 1 i pół cm. opadu.

Pięcioletni dorosły mężczyzna.

PO PIĘCIU LATACH OSIĄGNĄŁ WZROST I WSZYSTKIE FIZYCZNE CECHY DOJRZAŁEGO MĘŻCZYZNY. — UMYSŁOWO JEDNAK UTRZYMAŁ SIĘ W GRANICACH PIĘCIOLETNIEGO DZIECKA.

Władywostok, w maju.

Do Władywostoku przybyła z Moskwy żona pewnego lekarza z pięcioletnim synkiem. Dziecko to **wygląda w zupełności jak dorosły mężczyzna** — ma wąsy i brodę, a mówi głębokim basem. Muskuły osobliwego dziecka rozwinęły się tak silnie, że **nie byle siłacza trzeba, by dał z nim sobie radę.** Umysłowo jednak ów pozornie dojrzały mężczyzna utrzymuje się na poziomie pięcioletniego dziecka. Olbrzymi malec **przebywa obecnie w szpitaliku dziecięcym.** Lekarzom nie udało się dotąd pohamować anormalnego wzrostu fizycznego, który grozi **przedewszystkiem wyczerpaniem sił żywotnych.**

—o—

Cyrkówka, klown i bogaty Amerykanin.

ZUPEŁNIE JAK W „PAJACACH" LEONCAVALLA.

Rzym, w maju.

Przed sądem przysięgłych w Udine (Włochy) rozegrała się w tych dniach sprawa, przypominająca „Pajaców" Leoncavalla.

Bohaterką tej sprawy jest młoda Niemka, Małgorzata Schultzlach, która popisywała się w cyrkach wyższą szkołą jazdy konnej. W zaangażowanej przez włoski cyrk wędrowny Małgorzacie **zakochał się na zabój jeden z klownów tego cyrku**, Włoch Zavatta. Piękna cyrkówka odpowiedziała mu wzajemnością, „lecz krótko, ach, krótko świat dla nich był rajem", zjawił się bowiem bogaty Amerykanin i odebrał klownowi kochankę.

Ognisty Włoch nie mógł znieść tej zdrady i w przystępie zazdrości **zabił Małgorzatę wystrzałem z rewolweru.**

Sąd w Udine skazał teraz klowna **na trzy lata ciężkiego więzienia.**

Nieboszczyk w „pijanym samochodzie".

Trupa posadzono na krześle i zakryto gazetami.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 24. maja.

(X) W dniu wczorajszym plac Trzech Krzyży, ul. Chmielna, oraz jedna z aptek przy ul. Chmielnej były widownią tragicznego wypadku. Auto nr. 16138, pędząc z niezwykłą szybkością przez plac Trzech Krzyży potrąciło silnie przechodnia. Auto zatrzymano, a szofer i pasażer jadący w aucie nie czekając na policjanta, który nadchodził, wciągnęli potrąconego do wnętrza wozu i znowu w szybkiem tempie pojechali dalej. Na zbiegu ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej auto wpadło jednak na jeden z wozów tramwajowych, przyczem uległo takiemu uszkodzeniu, że nie było w stanie dalej jechać. Policjant, który nadbiegł stwierdził, iż szofer jest zupełnie pijany a we wnętrzu wozu obok właściciela auta Binnenstocka znajduje się jakiś nieprzytomny człowiek. Policja zarządziła przeniesienie nieprzytomnego do położonej obok apteki Więckowskiego, gdzie stwierdzono, że jest on Wacławem Lękiem. Lęk nie odzyskawszy przytomności zmarł. Ponieważ w myśl przepisów sanitarnych nie wolno trupa, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi usunąć z miejsca, w którem zmarł, a równocześnie właściciel apteki obawiał się, że widok trupa przestraszać będzie publiczność, przeto pracownicy apteki wpadli na pomysł posadzenia trupa na krześle i przykrycia go gazetami. W tej pozycji trup czekać musiał do dzisiaj godz. 10 rano na wizję lekarsko-sądową.

Zamordował sublokatora z chęci zysku.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE MŁODEGO STUDENTA. — PODEJRZENIE KIERUJE SIĘ NA ODNAJEMCĘ MIESZKANIA. — STRASZNE ODKRYCIE W OGRODZIE. — TRUP Z ROZBITĄ CZASZKĄ, SKRĘPOWANY SZNUREM. —

(Do ilustracji tytułowej).

Wiedeń, w maju.

(f.) Przed sądem przysięgłych, stanął 23-letni Gustaw Ritschel, oskarżony **o zamordowanie studenta politechniki Roberta Staudachera**, któremu odnajął u siebie pomieszkanie.

Pewnego dnia **sublokator znikł bez śladu.** Zwróciło to uwagę sąsiadów, którzy zrobili doniesienie do policji. Śledztwo wykazało, że Ritschel przed kilku dniami **kopał duży dół w ogrodzie należącym do jego matki.** Policja udała się na to miejsce i przedsięwzięła skopanie ziemi na miejscu wskazanem. Jakoż wkrótce dobyto **trupa zamordowanego studenta,** zwłoki były w ten sposób **skrępowane sznurem, że kolana niemal dotykały brody.** Trup tkwił do połowy w dużym worku. Obdukcja wykazała, że Staudacher zginął wskutek zadania mu silnego ciosu w czaszkę. Morderca prócz tego **wepchnął ofierze knebel do ust.**

Ritschel **przyznał się do winy,** tłumacząc swój potworny czyn nędzą. Chciał obrabować Staudachera, podejrzywając u niego większą ilość obcej waluty.

Morderca, pochodzący z dobrej rodziny, zeszedł na manowce, stał się złodziejem i oszustem, a przez pewien czas służył w czerwonej armji podczas rewolucji węgierskiej.

Oko konającego — oskarżycielem zbrodniarza.

CZY OBRAZ MORDERCY MOŻE SIĘ TRWALE ODBIĆ NA SIATKÓWCE OKA OFIARY ZBRODNI?

Berlin, w maju.

(f.) Znana jest powszechnie sensacyjna **powieść** Juljusza Claretie p. t.: **„Oskarżyciel".** Treścią jest ciekawa **teza kryminalna,** iż w chwili zgonu na siatkówce ocznej **utrwalają się — niby na płycie fotograficznej,** obrazy przedmiotów, na które padło ostatnie spojrzenie umierającego.

W powieści ofiarą niewinnego oskarżenia pada człowiek którego podobiznę znaleziono odbitą na siatkówce zamordowanej ofiary. Dopiero sprytnemu detektywowi udaje się wykryć, że mordercą był kto inny.

Zamordowany w agonji przedśmiertelnej zerwał ze ściany fotografję serdecznego swego przyjaciela i wpatrzył się w nią, tak że obraz fotografji utrwalił się w oku.

Obecnie zajmuje się tą kwestją znany kryminolog niemiecki Schneickert w osobnej rozprawie i wykazuje, że **prawdopodobieństwo utrwalenia jakiegokolwiek obrazu w oku konającego jest bardzo małe,** gdyż siatkówka w chwili zgonu mętnieje. Także niepodobna liczyć na to, aby w chwili mordu złoczyńca akurat ustawił się tak, iżby jego obraz padł wprost na oko konającego, które jest niby maleńka kamera, zdolna uchwycić tylko fragment całości. — Tak więc legenda o „oku-oskarżycielu" rozwiała się w świetle naukowej krytyki.

Słowiczy koncert radiotelefoniczny.

Londyn, w maju.

(+) Trzeźwy i praktyczny Anglik usiłuje zawsze skojarzyć piękne z pożytecznem nic też dziwnego, że pomyślał także o... uchwyceniu śpiewu słowików, celem rozesłania koncertu ptasich gardziołek po całym kontynencie za pomocą telefonu bez drutu.

—o—

Zagrożona część Krymu.

(f) Według doniesień z Krymu, kilka miejscowości tamtejszych, a mianowicie części miast Sebastopola i Jałty, oraz wieś Ałupka, są poważnie zagrożone skutkiem ciągłego obsuwania się stoku górskiego, na którym są zbudowane. Ruina grozi również kilku historycznym zamkom i pomniejszym miejscowościom.

Strajk pracowników miejskich zakończony.

Lwów 24 maja.

(jp) Wczoraj wreszcie sprawa likwidacji strajku pracowników miejskich ruszyła z martwego punktu, na którym utrzymywała się niemal od tygodnia. Korzystna ta zmiana nastąpiła wskutek interwencji radnych Klubu P. P. S.

Po spisaniu ugody strajkujący na osobnem posiedzeniu uchwalili przystąpić od dziś rana do pracy, wskutek czego dziś już odbywa się normalny ruch tramwajowy.



„Salome". Pod kierunkiem reżysera M. Lewickiego i kapelmistrza Lehrera odbywają się próby z opery Straussa pod tym tytułem, która w pierwszych dniach czerwca wejdzie na afisz Teatru Wielkiego.

TEATR WIELKI:

Niedziela 25 maja **o** godz. 3.30 „Dom otwarty" (przedstawienie popularne).

Niedziela 25 maja o godz. 7.30 „Nieuczciwi" i „Pietro Caruzo" (gośc. występ Żelazowskiego).

TEATR MAŁY:

Niedziela 25 maja o godz. 7.30 „Myśl".

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 25 maja **o** godz. 7.30 „Zięć kawaler".

*

Teatr „BAGATELA". Od soboty 17. maja br. Prolog, J. Sławski, Złotecki, H. Felińska, M. Mirski, ? Sherwood ?. **„Córka narzeczonej", farsa.**



Giełda lwowska.

ZNIESIENIE KOMISARJATU DEWIZOWEGO WE LWOWIE.

Rezolucja z daty Warszawa, 19. kwietnia 1924 r. D. O. P. 2089/0-s. zarządziło Ministerstwo Skarbu na podstawie §§. 30 i 37. rozporządzenia Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości z dnia 28. marca 1924 r. w przedmiocie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznemi, oraz obrotu pieniężnego z zagranicą (Dz. U. R. P. Nr. 29 poz. 298) **z dniem 31 maja 1924 zwinięcie Komisarjatu Ministerstwa Skarbu dla spraw dewizowych we Lwowie, z równoczesnem przekazaniem agend wynikających z powyższego rozporządzenia, Izbie Skarbowej we Lwowie.**

Od dnia 1. czerwca b. r. należy przeto we wszystkich sprawach dotyczących obrotu walutowego i dewizowego, zwracać się do Izby Skarbowej we Lwowie, a to nietylko w sprawach bieżących, ale także dotyczących dawniejszego urzędowania Delegatury, Komisji dewizowej i Komisarjatu dewizowego, albowiem Izba Skarbowa objęła całe archiwum i obecnie wyłącznie uprawnioną jest do udzielania wszelkich wyjaśnień, odpisów i potwierdzeń dotyczących urzędowania Delegatury Komisji dewizowej i Komisarjatu Ministerstwa Skarbu dla spraw dewizowych.

Giełda warszawska.

Warszawa, (PAT.) Gotówka: **Dolary** amer. 5.18 i pół, 5.16.

Czeki: Belgia 24.12, 23.80, **Holandja** 194.05, 195, 193.10, Londyn 22.55, 22.50, 22.61, 22.39, Nowy Jork

5.18 i pół, 5.18, 5.21, 5.16, **Paryż** 28, 27.96, 28.09, 27.83, Szwajcarja 91.65, 92.10, 91.20, Praga 15.30, 15.37, 15.23, Wiedeń 7.32 i pół, 7.75, 7.28, Włochy 22.92 i pół, 22.82 i pół, 22.93, 22.72, Bony złote 0.63, 0.65, 8 proc. pożyązka 7.50, Miljonówka 0.40, 0.42, Pożyczka dolarowa 2.95, 2.97, 2.93.

Giełda gdańska.

Gdańsk, 24. **maja.**
(Notowania końcowe.)

Warszawa 110.60—111.15, Złoty 111.60—112.15, N. Jork 5.7468—5.7758, Londyn 25, Paryż 31.42—31.58. (AW).

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 24. maja.
(Notowania końcowe.)

Złoty 109.50, N. Jork 5.66¼, Londyn 24.60, Paryż 30.55, Praga 16.70, Włochy 25.02½, Belgja 26.24, Budapeszt 0.0067½, Belgrad 6.97½. (AW)

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 24. **maja.**

Wczoraj tendencja spokojna. Obroty jak zwykle w sobotę słabe i tylko w dolarach.

Dolary ameryk. 9.400—9.410 tys., kanad. 8.850—8,900 tys.

Jak wygląda wulkaniczna historja?

HAMLETOWSKIE ZAGADNIENIE WŁADZ BOBRECKICH. — NA TROPIE WULKANU. — SKĄD POWSTAŁY WERSJE? — JAK NIE BYŁO WULKANU TAK GO I NIEMA.

Lwów, 25. maja.

(ip.) Wiadomość o zagadkowych rzekomo **wulkanicznych wybuchach w powiecie bobreckim,** jaka „wybuchła" przed kilku dniami z iście wulkaniczną siłą z rozmaitych źródeł, miała efekt równie wulkaniczny..

Jak na wulkanie znalazły się przedewszystkiem **władze bobreckie, starostwo i posterunki policyjne.**

Jest wulkan czy go niema? — **stało** się dla nich hamletowskiem zagadnieniem...

Delegat starostwa i najbystrzejsi komendanci posterunków urządzili

ekspedycję do wszystkich miejscowości

podejrzanych o niepewny grunt, a w ślad za tą akcją urzędową redakcja naszego pisma poczyniła swoje wywiady...

Aż ci **Romanów** wskazywał na **Podhorodyszcze.** To z kolei na **Wołoszczyznę, Wołoszczyzna** na **Buciów** i tak dalej w kółko... Wulkanu ani śladu.

Starostwo bobreckie omal nie popadło z tego powodu w rozpacz, którą jednak udało się nam uspokoić zapewnieniem, że ani publicystyka, ani społeczeństwo bynajmniej nie imputuje starostwu obowiązku wykrycia rozruchów podziemnych; zwłaszcza tam, gdzie ich niema, jakoteż zapewniliśmy nasze szanowne władze, że dalecy jesteśmy od insynuowania im kontroli nad wulkanami.

Pozostaje jednak do wyjaśnienia, **skąd wzięła się ta uporczywie kolportowana wersja o wybuchu, rozpadlinach, lawie itp.**

O ile można było dotychczas dociec, może ona mieć trojakie źródło: Oto jeden z posterunków policji pow. przemyślańskiego doniósł, iż w miejscowości **Monastyrz** pow. buczackiego, pod ruiną zamku, **miały potworzyć się szczeliny, a ziemia w kilku miejscach się zapadła.**

Wiadomość o tym wypadku pod **„Monastyrzem"** mógł ktoś mylnie zrozumieć jako mającym miejsce w **Podmonastyrzu** pow. bobreckiego, w którego pobliżu znów znajdują się wyżej podane gminy: **Romanów, Wołoszczyzna** i t. d. Zaś wyobraźnia gminu copełniła **reszty.**

Innem prawdopodobieństwem **jest,** że wersja o wybuchu ma za podstawę **autorytet naukowy.** Podobno przed dwoma miesiącami jakaś komisja geologiczna, która bawiła w powiecie bobreckim orzekła, że przechodzą tamtędy rysy tektoniczne, a to zrzeszenie stało się podstawą plotki o erupcji...

Nakoniec wydaje się mimo wszystko prawdopodobne, że jednak gdzieś w okolicy zaszedł wypadek wybuchu gazów ziemnych, jakkolwiek poszukiwania dotychczasowe nie doprowadziły do odkrycia miejsca wybuchu. Zaś fama służebna wyolbrzymiła ten wypadek do znaczenia wulkanu.

W każdym razie — **„niestety"** dla żądnych sensacji, a „na szczęście" dla bezpieczeństwa ludności — można stwierdzić dziś już kategorycznie: że **jak nie było u nas dotąd wulkanu, tak go i teraz niema.**

KRONIKA

Lwów, 24 maja.

III. WALNE ZGROMADZENIE WOJSKOWEJ SPÓŁDZIELNI O. K. VI. ODBĘDZIE SIĘ DNIA 26. MAJA 1924 O GODZINIE 17-tej w SALI OGNISKA OFICERÓW PRZY UL. FREDRY l. 1. 4845

PO STRAJKU TRAMWAJARZY.

Lwów, 23. maja.

Zdawałoby się, że przeciętny mieszkaniec Lwiego grodu nie potrafi się obejść bez tramwajowej lokomocji, jednak, jak się można było przekonać, ogromna większość mieszkańców, używająca stale tramwajów — prawie wcale braku tego nie odczuwała. Najtrwalszymi okazali się mieszkańcy dzielnic, oddalonych od centrum miasta, z łaski bowiem magistratu dorożki skoncentrowane są w samem śródmieściu, a na innych dzielnicach nie widzi się ich nawet na lekarstwo. Biedni ci ludzi zmuszeni byli volens nolens odbywać drogę — nieraz bardzo daleką — do swych zajęć „per pedes Apostolorum". To samo powtarzało się przy powrocie do domu.

Z prawdziwą radością powitała I dzielnica ukazanie się pierwszego wozu linii KD przy parku Kilińskiego, prowadzonego przez techników.

Na przystanku spotyka się dwóch starszych panów. Następuje wzajemna wymiana zdań co do strajku, strajkowiczów i magistratu. Nadjeżdża wóz tramwajowy.

— Pan radca nie jedzie?

— Nie, drogi mecenasie. Od tygodnia chodzę piechotą i odzwyczaiłem się od jazdy tramwajem. Mam obecnie lepszy apetyt i sypiam od tego czasu doskonale. Mówiąc nawiasem, to nie chcę ryzykować życia i tak człowiek nie młody, a na starość być kaleką...

— Chyba radca żartuje?..

— Nie, drogi panie, zaczekam aż starzy motorowi wrócą. Młodzież naszą szanuję, ale w ich zdolności tramwajarskie nie wierzę.

Donośne dzwonienie młodego motorowego i zgrzyt puszczonego w ruch wozu przerwał dalszy djalog.

Budujmy II Dom techników. Z powodu nawału materjału aktualnego, musieliśmy z prawdziwą przykrością odłożyć ogłoszenie wykazu ofiarodawców **do następnego numeru.**

(B.) **Solski we Lwowie? W** sferach teatralnych krąży pogłoska, że do Lwowa ma wkrótce zjechać na gościnne występy znakomity artysta Solski. Gdyby wieść ta miała okazać się prawdziwą, przybycie Solskiego będzie dla Lwowa istotnem świętem teatralnem.

Baczność Strzelcy! Zarząd Związku Strzeleckiego (obwód Lwów) przystępuje do zorganizowania własnej muzyki strzeleckiej, wobec tego wzywa wszystkich zainteresowanych członków w tej sprawie, do zgłoszenia się w sekretarjacie tegoż Związku przy ul. Zielonej 7 do 31. bm. w godzinach wieczornych.

Święto Dzieci we Lwowie. Sokół Macierz donosi, że przystępuje w miesiącu czerwcu b. r. do zrealizowania zeszłorocznego planu urządzenia „Święta Dzieci", którego celem jest przysporzenie naszej dziatwie szkolnej rozrywki duchowej i fizycznej oraz zapoznanie społeczeństwa lwowskiego z narodową kostjumologją polską. „Święto Dzieci" rozpocznie się pochodem dziatwy przez ulice miasta grupami w strojach narodowych i zawodowych poszczególnych dzielnic Polski, poczem nastąpi nader urozmaicona wielka zabawa na boisku Macierzy. Szkoły i zakłady naukowe oraz pojedyncze zrzeszenia, które rozporządzają w swoich zespołach odpowiedniemi grupami, zechcą zgłosić swoją współpracę w kancelarji Sokoła Macierzy w godzinach od 7 do 8 najpóźniej do dni 8.

(X) **W Zakopanem zmarł teść ministra spraw wojskowych Sikorskiego p. Zubczewski,** b. **dyrektor** seminarjum nauczycielskiego **w** Stanisławowie.

W celu przysporzenia funduszów na odbudowę kościoła M. Magdaleny urządza Komitet w auli Politechnicznej dnia 2 czerwca koncert, w którym wezmą udział najwybitniejsze siły artystyczne. Program i bliższe szczegóły podamy później, w niedzielę zaś o g. 10. i we czwartek, ostatnie dni maja, odśpiewa w czasie Mszy św. szereg wspaniałych utworów, jak modlitwę z Tannhäusera „Ave Maria" Świerczewskiego z towarzyszeniem wiolonczeli p. Frischowa, we czwartek śpiewać będzie panna Ziębianka. Posiedzenie Komitetu z parafji M. Magdaleny odbędzie się w poniedziałek 26 maja o godz. 5. w klasztorze Sacrecoeur. O łaskawe przybycie prosi gorąco przewodnicząca Jadwiga Papara.

Od Dyrektora Mieczysława Sołtysa otrzymujemy następujące pismo: Poczuwam się do miłego obowiązku podziękowania serdecznie za życzenia dalszej pracy złożone mi w dniu 3. przedstawienia „Panie Kochanku", a to: Najdost. ks. Arcybiskupowi Twardowskiemu, JWPanu Prezydentowi Neumannowi, W. Sz. Komisji teatralnej z JWP. Wiceprezyd. Chlamtaczem na czele, JWP. Prezesowi T. M. Dr. Dembowskiemu, W. Sz. Dyrekcjom oper we Lwowie, Warszawie, Poznaniu, W. Sz. Dyrekcjom Konserwatorjum w Warszawie, Poznaniu, Lublinie, W. Sz Tow. Muzycznym i śpiewackim we Lwowie, Warszawie, Lublinie, Kaliszu, Stanisławowie, W. Sz. Tow. Dziennikarzy i Kasynu i Kołu lit. artystycznemu, W. Sz. Związkom Towarzystw śpiewackich Teatrów i chórów włościańskich, Artystów scen polskich, Muzyków, Pedagogów, Zawodowych Muzyków Rzpltej P., Szkołom opery, dramatu, muzyki i śpiewu, W. Sz. Redakcji Życia teatralnego i Gen. sekretarzowi Schroederowi, tudzież wszystkim życzliwym znajomym i przyjaciołom, którzy raczyli przesłać mi słowa pozdrowienia w owym dniu tak dla mnie pamiętnym.

Mieczysław Sołtys.

Z TEATRU.

(„Pietro Caruso" Bracca i „Nieuczciwi" Rovetty — występ Romana Żelazowskiego.)

Wielbiciele talentu Romana Żelazowskiego mieli wczoraj królewską ucztę — w dwóch najlepszych może kreacjach swego repertuaru w ciągu jednego wieczoru pokazał nam ten wielki artysta całą skalę swej sztuki aktorskiej, przetrawionej w tyglu półwiekowej zbożnej pracy na scenie, tak skończonej w najdrobniejszych odcieniach i tak bardzo zindywidualizowanej, że nigdy nie będzie mieć naśladowców, bo stanowi świat twórczy odrębny i zamknięty w sobie, którego wrót strzegą dwie strażniczki niezłomne: Wielki gest i Dostojność.

Pietro Caruso Żelazowskiego, którym zachwycali się tak przed laty Francuzi, to już nie kreacja aktorska, ale raczej inkarnacja typu, tak potężna w swej prawdzie i wyrazie, że wyłamuje się z ram sceny i powraca w samo życie, skąd wyszła. Jakie bogactwo szczegółów, jak potężna skala odcieni, ile myślącego i cierpiącego życia składa się na tą nie wielką kreację podupadłego moralnie ajenta wyborczego, w którym jednak cała podłość życia nie zabiła resztki dumy i honoru. A gdy już odchodzi w cień śmierci z swą nieodłączną na ustach piosenką z Trubadura, chciałoby się zawołać przez łzy, które się cisną przemocą do oczu: Trwaj jeszcze! jesteś tak piękny w swej ostatniej tragedji! Dla tej łabędziej pieśni Carusa ładne i należycie dyskretne tło aktorskie stworzyli Lozińska i Brzeski, pierwsza szczera w swym liryzmie, drugi szlachetny i rasowy w sylwetce arystokraty.

Inną była gra Żelazowskiego w „Nieuczciwych" Rovetty i świetnie dostosowaną do stylu sztuki. Ekspanzja jej szła więcej na zewnątrz, znajdując prawdziwie werystyczne akcenty w geście, mimice i dykcji. Rozumny umiar stał jednak zawsze i wiernie na straży, nie dopuszczając do taniego efektu, przed którym nie ustrzegł by się napewno aktor nie tak dojrzały i zrównoważony, jak Żelazowski.

Zupełnie bezbarwną i jakby bezkrwistą kreację dała p. Czarnowska, od początku do końca stężała w tej samej tragicznej masce, nie pozwalającej śledzić wewnętrznych przeżyć — nużąca również była jedna i ta sama intencja głosu nastrojona na płaczący ton. Była to Włoszka, która cierpiała po słowiańsku. Rygier dał typek o konturach należycie jaskrawych, jak wynikało z założenia roli, więc ożywiał pewną mdłość zespołu, którego nie mogła ubarwić swą smętną żałobną kreacją ani Ładosiówna, ani konwencjonalny tym razem Lochman.

Na zakończenie jedno wezwanie pod adresem publiczności: Tramwaje już kursują — na Boga! niech spieszy, kto żyw na „Pietra Carusa" Żelazowskiego, bo nie prędko mu się zdarzy w dzisiejszym teatrze lwowskim taka gratka, aby orzeźwić duszę krynicą wielkiej, czystej, niestety, zachodzącej już Sztuki.

Henryk Zbierzchowski.

Listy z Algieru.

Górnicy polscy w kopalniach Algieru. - Zatarg z administracją. - Krajowcy. Europejczykowi trudno się zaklimatyzować.

(Korespond. własna „Gaz. Por.“)

W maju.

Rozpraszają się po świecie Polacy. We wszystkich częściach świata spotkać można emigranta Polaka. Ostatnio nawet w Afryce.

W posiadłościach francuskich w Afryce północnej znaleźli górnicy polscy z Nadrenji pracę w kopalniach fosfatu. Cała Afryka północna posiada bogate pokłady fosfatów wapiennych, używanych wszędzie jako naturalny nawóz do uprawy zbóż. Posiada je i francuski Algier, szczególniej ta część Algieru, która stanowi departament Konstantyny.

Tam też udali się górnicy polscy. W lutym r. b. 33 rodziny górnicze i 5 bezżennych górników, zakontraktowani w Toul, pojechało w te odległe strony Algieru **do kopalni fosfatu w Djebel Konif** na pograniczu Tunisu.

Kopalnia ta w głębi kraju, zdala od wybrzeża morza Śródziemnego, w okolicy górzystej, smutnej, posiada klimat o porze chłodów i deszczów i porze suchej, upalnej. Na tych wzgórzach o średniej wyniosłości 800 metrów nad poziom morza, bez drzew i bez wód bieżących, **często bez osady ludzkiej, lata są bardzo gorące, zimy dość ostre.** Wichry dmą ustawicznie, a deszcze są rzadkie.

Górnicy polscy, ujrzawszy się w tej pustce uczuli się tak osamotnieni i przygnębieni, że płaca 17—24 franków dziennie za pracę w tych warunkach wydała im się za mała, i po kilku dniach zażądali 30 franków dziennie.

Wynikł zatarg. Administracja kopalni **odmówiła podwyżki.** Zarzuciła górnikom, że są jeszcze mało doświadczeni i wydajność ich pracy jest mała, więc podwyżki nie da. Tymczasem górnicy polscy z Nadrenji to **doskonały materjał robotniczy**, ceniony w Europie, szczególnie w Niemczech i Francji.

Część górników **postanowiła porzucić kopalnię.** Za 17—24 franki zgodziło się nadal pracować tylko 11 rodzin górniczych i 2 bezżennych górników, nie mających dość środków pieniężnych na powrót do Europy.

Mimo tego zatargu i zmniejszenia się liczby pracujących tu górników Polaków, niebawem przybyła tutaj **druga grupa górników**, która nic nie wiedziała o zatargu zarobkowym pierwszej grupy, ani o warunkach bytu w tych stronach. Przybyła ona wprost z Europy i — w chwili, kiedy to piszę, **w kopalni Djebel Konif pracują 22 rodziny górnicze i 11 górników bezżennych.** Ogółem jest tu 40 mężczyzn pracujących, 20 kobiet i 55 dzieci w różnym wieku.

Żyją oni wśród pustkowia, z administracją kopalni porozumiewają się po niemiecku, bo żaden z nich nie zna języka francuskiego, wszyscy zaś umieją po niemiecku.

Wzgórza, na których pracują, są ubogie, bogate jedynie w fosfaty wapienne. Krajowcy z tych okolic, **Kabyle**, żyją figami, oliwkami, jęczmieniem, są handlarzami wedrownymi, ale **do kopalni fosfatu nie chcą wstępować** jako robotnicy, **stąd brak sił roboczych, który skłonił** właścicieli kopalni do poszukiwania robotników w Europie.

Nawiasem mówiąc Kabyle nie chcą pracować za lichą zapłatę, dlatego wolą nawet porzucać Algier i jechać do Francji europejskiej, do kopalni węgla i do fabryk. W roku bieżącym **pracuje ich we Francji podobno ze 100.000.** I, rzecz ciekawa, **na miejsce tubylców sprowadzono cudzoziemców, tym razem Polaków.**

Właściciele kopalni chcieliby, aby przybyło tutaj więcej robotników Polaków, chcieliby zrobić próbę użycia Polaków do pracy w kopalniach w dużej liczbie, masowo. **Taka jest opinja o dotychczasowej pracy Polaków tutaj.** Ma to być tylko próba, sprawdzenie, czy Polacy mogliby tu się zaaklimatyzować.

Pod tym względem odmienne zdanie panuje w konsulatach polskich we Francji, **konsulowie nie udzielają wiz robotnikom chcącym wyjechać do Algieru.**

Propaganda jednak, na którą konsulowie polscy nie mieli dotychczas środka przeciwdziałania, robi swoje. Jak słyszałem, wkrótce ma przybyć partja robotników Polaków do kopalni algierskiej w Breira de Ronina. Oczekuje się też tutaj kontyngentu trzeciego do okręgu Aumale dla eksploatacji żywicy.

Słówko o przemyśle algierskim.

Propaganda głosi, że Algier jest bogatym w skarby kopalne, że może stać się krajem wielkiego przemysłu.

Otóż Algier nie jest krajem podatnym do wielkiego przemysłu, bo do tego potrzeba węgla, nafty, zużytkowania spadków wodnych (elektryczności).

Algier nie ma węgla (trochę węgla wprawdzie znaleziono na południu), nafty i rzek bystrych i szerokich, niewiele też ma miedzi, cynku, ołowiu.

Algier posiada tylko bogate pokłady żelaza i fosfatów wapiennych, do eksploatowania których brak mu rąk roboczych i obecnie sprowadza nawet Polaków do roboty.

Próby z pracą górników polskich prawdopodobnie będą miały ten wynik, że na przeszkodzie stanie trudność zaaklimatyzowania europejczyka z umiarkowanej strefy Europy.

Największa trudność w sprawie kolonizacji Algieru mieli i mają Francuzi głównie w klimacie algierskim, tę samą, większą jeszcze trudność napotkają Polacy. To też najodpowiedniejszymi pracownikami w Algierze okazali się dotychczas tutaj Hiszpanie i Włosi, jako podatni do zniesienia tropikalnego klimatu w lecie i przykrych pór deszczowych.

Emil Lucjan Migasiński.

Otwarcie Salonu Wiosennego.

Lwów, 24. maja.

W niedzielę o godz. 11 w południe nastąpi uroczyste otwarcie Salonu Wiosennego, urządzonego przez lwowskie Towarzystwo Sztuk Pięknych w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich. W dużej centralnej sali Pałacu urządzona jest wystawa „Sztuki“. Związku Artystów Polskich z siedzibą w Krakowie. W prawem skrzydle wystawiają artyści lwowscy kierunków naturalistycznych, w skrzydle lewem artyści lwowscy i krakowscy kierunków ekspresjonistycznych. Zarząd Towarzystwa komponując w ten sposób wystawę miał na celu dać lwowskiej publiczności ogólny przegląd współczesnych kierunków malarstwa polskiego. Zarząd ma nadzieję, że wystawa zainteresuje tak znawców, jak i szerokie sfery społeczeństwa, dla których wystawa ta powinna mieć doniosłe znaczenie tem, że umożliwi zorjentowanie się w prądach artystycznych dzisiaj tak dobitnie zróżniczkowanych. W jednej ze sal bocznych urządzona będzie wystawa projektów architektonicznych. Całość wystawy obejmuje do tysiąca eksponatów. Równocześnie przy ul. Dzieduszyckich 1 (Gmach Muzeum Przemysłowego) trwa wystawa Luny Drexlerówny, Marji Chybińskiej, Anieli Czarnowskiej, Anny Harland Zajączkowskiej.

Na pocztówce.

LAZZARONOWI PSIEGO RODU
W ODPOWIEDZI.

(Na ręce jego anonimowego rzecznika.)

Biedaku ty, parszywy psie,
Co z poza grobu wnisz mnie,
że to przestrogi mojej głos
sorowadził na cię śmierci cios,
żeś, zamiast nędzny żywot wlec,
pod hycla pałką musiał lec!
Wiedz... !
Pozagrobowy wyrzut ten
odegnał z oczu moich sen...
i noc spędziłam na rozterce,
bo mam zaiste czułe serce.

Lecz oto rano „Ciapciuś“ mój
zgryźliwych myśli przegnał rój,
co lęgną się z nieczystych sumień—
I rzekł mi: — Pani się nie rumień..
Choć ów nieszczęśnik legł w mogile,
to ocaliłaś piesków tyle,
już nie tknie ich złowrogi trąd...
Co uczyniłaś, nie był błąd...
Chwalebny to jest owszem trud
wszelkich parszywców tępić ród —
Dlatego dalej głoś orędzie...
Zarazę, trąd, wytykaj wszędzie
bo — aby zdrowi mogli żyć,
skażeni muszą w ziemi gnić. —
A dla parszywców epitaphia
niechaj im równych pisze mafja.

(Jp.)

ZAMIENIĘ 3-pokojowe mieszkanie, komfort. blisko Uniwersytetu w Krakowie na 4—5 pokojowe we Lwowie (z dopłatą) lub zapłacę pełny czynsz. Wiadomość Lwów, Pańska 15, Przyjemska. 4760-3

MIESZKANIE wykwintne czteropokojowe z wszelkiemi wygodami w śródmieściu zaraz odstąpię. Zgłoszenia przez grzeczność: Zakład fotograficzny „ATA" pl. Marjacki, Hotel Europejski. 4807-2

Rozmaite

ODŚWIEŻENIE CERY, usuwanie piegów, zmarszczek, wągrów, pryszczy. Kosmeo, Mikołaja 7. 4803-3

Dr. Stanisław Lewicki w Krynicy ordynuje jak zwykle Dom „pod Trąbką".

Specjalista chorób dzieci Dr. Maksymilian ROLLER leczenie lampą kwarcową i szczepienie w godz. ord. od 2—4 Lwów, Kazimierzowska 35, Telef. 19-94 4671

Piasek biały

i kamień łamany do budowy wysyła wagonami z piaskowni Sichów obok Lwowa, po cenach konkurencyjnych **Józef Podsoński** Lwów, Chorążczyzna 25. Dostawa natychmiastowa. 4846

PASY,

Transmisje, remont maszyn — poleca Fabryka Maszyn **B-cia Steinberg i S-ka** Warszawa, Wronia 39.

F-a JAN WALLACH LWÓW, RYNEK 33. ROK ZAŁ.: 1841. poleca na bieżący sezon **Olbrzymi wybór Nowości** z pierwszorzędnych fabryk Bielskich i Angielskich na **ubrania męskie, kostjumy i suknie damskie** oraz **Brukseliny i płótna na ubrania męskie.** 4458

JEDYNY BANK w POLSCE BANK KREDYTOWY w WARSZAWIE

ODDZIAŁ we LWOWIE (ul. Kopernika 21) nawiązał **bezpośrednie** stosunki z

ROSYJSKIMI i UKRAIŃSKIMI

Bankami, dzięki czemu tanio, szybko i akuratnie załatwia wszelkie przekazy i inkaso na Rosję i Ukrainę za zwrotem własnoręcznego pokwitowania odbiorcy. 4847

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE ZMIĘKCZA I USUWA CHOLERINAZA H. Niemojewskiego.

KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BÓLU, ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. Objawy (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna, mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. — Objawy (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. — Bliższych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog **H. NIEMOJEWSKI**, Warszawa, Nowy Świat Nr. 5.

Bank Małopolski S. A. w Krakowie

zawiadamia niniejszem, że na zasadzie uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszy z dnia 19. grudnia 1923 r. zatwierdzonej postanowieniem Ministerstwa Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem przemysłu i handlu z dnia 9. marca b. r. przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego z sumy **Mp. 1.000,020.000.—** na **Mp. 3.571,500.000.—** przez podniesienie imiennej wartości sztuk 3 571 500 akcyj z Mp. 280.— na Mp. 1.000.— za sztukę, a to drogą wpłaty przez poszczególnych akcjonarjuszy po Mp 720.— na każdą akcję.

Równocześnie podwyższonym zostaje kapitał akcyjny Banku z sumy **Mp. 3.571,500,000.—** na **Mp. 6.000,000.000.—** czyli o Mp. 2 428,500.000.— przez emisję nowych sztuk 2,428.500 pełnowpłaconych akcyj po Mp. 1.000 — im. wart. w ten sposób, że nowy kapitał akcyjny Banku wynosić będzie Mp. 6 000.000 000.—, a rozłożony zostanie na sztuk 6,000.000 akcyj po Mp. 1.000 — im. wart.

Warunki wspomnianej emisji przedstawiają się jak następuje:

1. Dotychczasowym akcjonarjuszom przyznaje się prawo poboru w ten sposób, że na 2 dawne akcje pobrać mogą 1 nową.

2. Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi Zł. 0.25 za sztukę, równych 1/4 fr. zł. płatnych w markach polskich, według kursu giełdy warszawskiej franka złotego. Z pobranych kwot przeznacza się Mp. 1.000.— na kapitał akcyjny Mp. 720.— na dotację funduszu uzupełnienia kapitału akcyjnego do Mp. 1.000.— im wart., Mp. 4.280.— na pokrycie kosztów konfekcji i podatku giełdowego, zaś pozostała nadwyżka, po pokryciu kosztów związanych z emisją wcielona zostanie do specjalnego funduszu rezerwowego

3. Prawo poboru zgłoszone i wykonane być może w ciągu 1 miesiąca od daty ogłoszenia w „Monitorze Polskim" pod rygorem utraty tego prawa.

4. Akcjonarjusze pragnący wykonać należne im prawo poboru, winni w powyższym czasokresie przedłożyć stare akcje, celem stwierdzenia przysługującego im prawa poboru i uwidocznienia na nich wykonania tegoż, poczem akcje zostaną zwrócone.

5. Przy zgłoszeniu uiścić należy gotówką całą cenę kupna.

6. Na uiszczoną wpłatę wydawać się będzie tymczasowe potwierdzenia kasowe, zaś na wykonany pobór w drugim rachunku bieżącego listy przydziałowe, Oryginalne akcje wydane zostaną po skonfekcjonowaniu za zwrotem kwitów kasowych, względnie listów przydziałowych.

7. Nowo emitowane akcje uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1. stycznia 1924 r. i od tego dnia pod względem praw przysługujących akcjonarjuszom zrównane zostaną z akcjami poprzednich emisji.

8 Repartycji tych akcyj, na które dotychczasowi akcjonarjusze z tytułu posiadanego prawa pierwszeństwa się nie zapiszą, dokona Rada Zawiadowcza, według swego uznania i określi ich kurs emisyjny, który jednak nie może być niższy od ceny emisyjnej.

9 Prawo poboru wykonanem być może:
w Krakowie: w Zakładzie Centralnym Banku, Rynek Gł. 25, **w Warszawie, w Łodzi, we Lwowie, w Bielsku, w Tarnowie, w Rzeszowie, w Stanisławowie, w Jaśle, w Zakopanem,** w Oddziałach Banku Małopolskiego, **w Wiedniu**: w Powszechnym Austr. Zakładzie Kredytowym Ziemskim (Allgemeine Oesterr Boden-Credit-Anstalt)

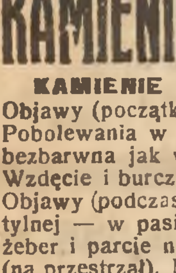
UWAGA! PARCELE BUDOWLANE. UWAGA!

ZBOISKA, za rogatką Żółkiewską, obok Lwowa, do nabycia jeszcze **kilka parcelek budowlanych i przemysłowych,** 10 minut piechotą od tramwaju.

ZIMNA WODA, obok Lwowa, **kilka działek budowlanych i ogrodowych.**

Informacje szczegółowe w:
BANKU ZIEMIAN S. A. we Lwowie, ul. Kopernika 4, II. p
w godzinach od 9—13 przed południem. 4849

LAMPY NAFTOWO-ŻAROWE



w sile 1000-2000 świec, nadające się na letniska, jakoteż przybory do wszelkich systemów **„LUMEN"** Lwów, pl. Marjacki 4.

W centrali POŃCZOCH J. PFAU, Rynek 19 najtaniej 4670 bo wchód przez sień.

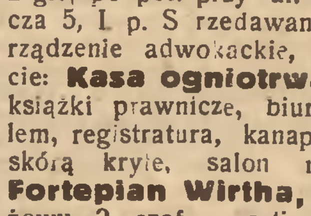
Dobrowolna licytacja

odbędzie się dnia 27 b. m. o godz. 2-giej po poł. przy ul. Romanowicza 5, I. p. Sprzedawane będzie urządzenie adwokackie, a mianowicie: **Kasa ogniotrwała Nr. 4** książki prawnicze, biurko z fotelem, registratura, kanapa, 4 fotele skórą kryte, salon mahoniowy, **Fortepian Wirtha,** krótki krzyżowy, 2 szafy, portjery, dywany perskie, urządzenie kuchenne i drobiazgi.

Zarząd Hali Aukcyjnej Lwów, Akademicka 3, I. p.

N. U. Z. A.

zawiadamia swoich członków, że powierzyła **Pracowni Krawieckiej p. Jana KOUCY,** mieszczącej się dotychczas przy ul. Mickiewicza 5, a od 24. maja b. r. przy ul. **Piekarskiej 10 (sklep frontowy)** wykonywanie dla swoich Członków ubrań i skład komisowy wyborowych materjałów męsk. Wykonanie solidne i po przystępnych cenach, t. j. o 20% taniej od każdoczesnej ceny prywatnej. 4851



Tajemnica

delikatnej czystej twarzy, różowego młodzieńczo świeżego wyglądu, białej, aksamitnej miękkiej skóry. olśniewającej pięknej cery, polega na codziennem używaniu **mydła Księdza Kneippa.**

Żądać wszędzie! Prawdziwe tylko z podpisem: *R. Włodarski.* Jeneralne Przedstawicielstwo: 4644
Dom Handlowy „Korona", Warszawa, Marszałkowska 139.

Przeprowadzkę na letnisko 4798

uskutecznia tanio i starannie
Przedsiębiorstwo spedycyjne
Gabel & Sternberg
Lwów, ul. 3-go Maja 7. Tel. 677.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenie osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 3 zł. 95 gr. (7,100.000 marek). — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 17 gr. (7,500.000 marek). — Za granicą 5 zł. 56 gr. (10,000.000 marek)

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.